

**Wyrok z dnia 6 marca 2006 r.**

**II PK 211/05**

**Pracownik - członek zarządu spółki handlowej narusza pracowniczy obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) w przypadku, gdy bez jej zgody uczestniczy w spółce konkurencyjnej jako członek zarządu spółki kapitałowej (art. 211 § 1 k.s.h.).**

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 marca 2006 r. sprawy z powództwa Krzysztofa S. przeciwko D.P.B. Spółce z o.o. w S.G. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 29 kwietnia 2005 r. [...]

1. o d d a l i ł skargę kasacyjną,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

### **U z a s a d n i e n i e**

Pozwem wniesionym przeciwko D.P.B. Spółce z o.o. w S.G. powód Krzysztof S. domagał się zasądzenia odszkodowania w kwocie 25.800 zł tytułem niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz o sprostowanie świadectwa pracy. Powód w uzasadnieniu pozwu podniósł, że pełnił obowiązki prezesa zarządu pozwanej Spółki w sposób nienaganny przez ponad 11 lat. Ponadto powód przyznał, że jest członkiem zarządu Spółki S. Spółki z o.o., której przedmiot działalności jest zbliżony do przedmiotu działalności pozwanego. Powód rozpoczął wytwarzanie baterii dopiero na początku 2004 r., nie można więc mówić o naruszeniu zakazu konkurencji, gdyż powód nie prowadził takiej działalności, która jednocześnie byłaby wykonywana w przedsiębiorstwie pozwanego, a więc nie konkurował z nim.

W chwili podjęcia produkcji baterii przez powoda pozwany zakończył już działalność, z którą potencjalnie mógł konkurować.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2004 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Starogardzie Gdańskim zasądził od pozwanego D.P.B. Spółki z o. o. w S.G. na rzecz powoda Krzysztofa S. kwotę 25.800 zł brutto tytułem odszkodowania za dokonane z naruszeniem prawa rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Na powyższe rozstrzygnięcie pozwany wniósł apelację.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2005 r. uwzględnił apelację, uznając większość jej zarzutów za zasadne i zasługujące na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji doszedł do błędnego stanowiska przy prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych. Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska, iż dokonana czynność rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia była wadliwa z uwagi na jej dokonanie przez organ do tego nieuprawniony, skoro art. 210 § 1 k.s.h. dopuszcza możliwość reprezentacji spółki w sporze z członkiem zarządu przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Zatem pełnomocnik ustanowiony w niniejszej sprawie przez zgromadzenie wspólników był umocowany do reprezentowania Spółki w stosunkach z członkiem zarządu.

Ponadto analiza zakazów dotyczących uczestniczenia w spółce konkurencyjnej (a więc w spółce uczestniczącej w tym samym segmencie wolnego rynku) prowadzi do wniosku, iż przepis ten ustanawia nie tyle zakaz szkodenia spółce z o.o. przez wykonywanie działalności konkurencyjnej, co nakaz szczególnej lojalności wobec spółki. Powołanie danej osoby w skład jej organu jest wyrazem szczególnego zaufania spółki do tej osoby, na której w związku z tym ciąży szczególne obowiązki. Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, iż powód dopuścił się naruszenia szczególnego obowiązku wobec pracodawcy, a to w pełni uzasadniało rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 § 1 k.p.). Podana przyczyna wypowiedzenia polegająca na rozpoczęciu i prowadzeniu działalności konkurencyjnej w stosunku do pracodawcy jest w ocenie Sądu Okręgowego konkretna, wyrażona w sposób jasny i niebudzący wątpliwości. Niewątpliwie powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. tych, które nakładały na niego przepisy Kodeksu spółek handlowych regulujące obowiązki członków zarządu spółki z o.o., które w przypadku wykonywania przez członka zarządu swoich obowiązków w ramach stosunku pracy stają się przepisami regulującymi ten stosunek i wyznaczają

jednocześnie zakres pojęcia „podstawowych obowiązków pracowniczych” użytego w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Okręgowy uznał, iż naruszeniem zakazu z art. 211 § 1 k.s.h. było już samo kierowanie przez powoda bez zgody pozwanego Spółką S.

Na powyższe orzeczenie powód wniósł skargę kasacyjną wskazując na naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art. 211 k.s.h., polegającą na przyjęciu, że sprawowanie przez powoda funkcji członka zarządu w spółce, która rozpoczęła produkcję baterii w okresie, gdy pozwany pracodawca zaprzestał produkcji tychże baterii, stanowi naruszenie konkurencji określonej przepisami art. 211 k.s.h., a w konsekwencji przyjęcie, że zachodzą uzasadnione podstawy do rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, przez co naruszony został przepis art. 52 § 1 pkt 1 k.p.; naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na niedokonaniu przez Sąd drugiej instancji wszechstronnego rozważenia zebranego materiału poprzez nieustosunkowanie się Sądu do tak istotnego dowodu w sprawie, jak uchwała rady nadzorczej pozwanego z dnia 1 października 2003 r. oraz pozostałych dowodów - zeznań świadków, które potwierdzały fakt zaprzestania produkcji baterii cynkowo-powietrznych przez pozwanego, brak uwzględnienia tego faktu w ocenie zasadności rozwiązania umowy o pracę, a tym samym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego nie została uwzględniona. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych słusznie przyjął, że w przypadku powoda formułę występującą w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. należy wyjaśniać przy uwzględnieniu rodzaju i charakteru wykonywanej przez niego pracy, zwracając uwagę, że podstawowym obowiązkiem pracownika jest staranne wykonywanie pracy i dążenie do uzyskiwania jak najlepszych wyników. Z analizy przepisów zamieszczonych w rozdziale III Kodeksu spółek handlowych, który poświęcony jest organom spółki, wynika, że istnieją podwyższone wymagania w stosunku do pracowników, których treść obowiązku świadczenia pracy pokrywa się z powinnościami wyływającymi ze sprawowania funkcji członka zarządu spółki. Skoro szczególna pozycja w spółce członka zarządu nadaje uprawnienia do podejmowania decyzji kierowniczych (gospodarczych), to nakłada także wyjątkowe obowiązki co do rzetelności i sumienności oraz

troski o interesy spółki. Celem spółki jest osiągnięcie przez nią zysków, ale także utrzymywanie jej bytu oraz rozwój. Bez istnienia spółki o zyskach w ogóle nie może być bowiem mowy, zaś bez zapewnienia jej rozwoju - w warunkach konkurencji - trudno liczyć na zyski w przyszłości. Działania, które tego nie mają na względzie, a jednocześnie - jak w przypadku powoda - są przejawem braku lojalności wobec zarządzanej Spółki, a nawet graniczą z praktykami nieuczciwej konkurencji, nie mogą być uznane za zgodne z powinnością sumiennej i starannej pracy (art. 100 § 1 k.p.), dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Na taką zaś negatywną kwalifikację zasługuje zachowanie powoda, które zgodnie z ustaleniami przyjętymi w zaskarżonym skargą kasacyjną wyroku, polegało na uczestniczeniu w tworzeniu, a następnie prowadzeniu innej spółki, której przedmiotem działalności jest ten sam segment produkcji, co pozwanej spółki. Sprawowanie jednocześnie funkcji członka zarządu u pozwanej i w nowo powstałej spółce powoda, należy uznać za działanie konkurencyjne w rozumieniu art. 211 k.s.h., skoro zgodnie z nim członek zarządu nie może bez zgody spółki zajmować się interesami konkurencyjnymi ani też uczestniczyć w spółce konkurencyjnej jako wspólnik spółki cywilnej. Przepis ten nie może być interpretowany dla potrzeb niniejszej sprawy w sposób zawężający, a okoliczność, iż powód rozpoczął wytwarzanie swojego produktu - baterii, w momencie, kiedy pozwana zaprzestała takiej produkcji, nie zwalniał powoda z obowiązku uzyskania jej zgody na taką działalność. Już samo prowadzenie działalności gospodarczej w tym samym segmencie - co chociażby potwierdzają identyczne zapisy w rubryce „Przedmiot działalności” odpisów z rejestrów przedsiębiorców (KRS) pozwanej, jak i prowadzonej przez powoda spółki „S.” – świadczy o konkurencyjności obu spółek wobec siebie. Ponadto nie trzeba posiadać szczególnej wiedzy z zakresu produkcji przemysłowej, aby wiedzieć, że dzisiejszy rynek produktów konsumpcyjnych prędzej czy później wymusi na spółce powoda produkcję dóbr zamiennych w stosunku do dóbr wytwarzanych przez pozwaną Spółkę. Mając powyższe na uwadze trzeba uznać, że w ramach ciążącej na powodzie powinności dokładania sumiennej i starannej pracy oraz dbałości o dobro zakładu pracy nie powinien on podejmować ich „skrycie”, bez ich ujawnienia pozostałym władzom pozwanej Spółki. Prowadzi to do wniosku, że - na tle ustalonego stanu faktycznego sprawy - kasacyjny zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest bezzasadny. Wskazane wyżej zachowanie powoda jest świadectwem braku sumienności (aspekt etyczny) i staranności (aspekt prakseologiczny) w wykonywaniu przez niego pracy (art. 100 § 1 k.p.), godziło w dobro zakładu

pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) oraz kolidowało z jego powinnością dokładania staranności z racji wykonywania obowiązków członka zarządu. Dla oceny, iż naruszony został przez powoda podstawowy obowiązek pracowniczy wystarczające przy tym jest stwierdzenie, że działał on w sposób niesumienny (nielojalny), bo wymaganie sumiennosci w postępowaniu jest szczególnie istotne w przypadku członka władz spółki. Postępowanie powoda miało charakter umyślny, a jednocześnie było sprzeczne z interesami pozwanej Spółki (niezależnie od tego w jakim stopniu stało się ono źródłem jej wymiernych, czy też dających się ściśle wymierzyć strat), gdyż prowadziło do ograniczenia (utrudnienia) możliwości jej rozwoju, a tym samym polegało nie tylko na tym, że oznaczało złamanie podstawowych obowiązków ciążących na powodzie jako pracownika pozwanej Spółki, ale jednocześnie było „ciężkim naruszeniem” tych obowiązków. Warunkiem zakwalifikowania danego zachowania w płaszczyźnie naruszenia z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie jest przy tym wyrządzenie szkody (majątkowej) przez danego pracownika.

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Zarzucanie zatem zaskarżonemu wyrokowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie podlega weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====